№ 255. Środa 5. Listopada 1856. Rok Gazecie 46.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 5 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Turcya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## Monarchya Austryacka.

### *Rzecz urzędowa.*

**Lwów**, 3. listopada. C. k. finansowa dyrekcya krajowa w lwowskim okręgu administracyjnym mianowała byłego mandataryusza *Ignacego Chełmińskiego* prowizorycznym III. klasy oficyałem urzędu podatkowego.

**Lwów**, 3. listopada. We wsi *Zelibory* obwodu brzeżańskiego urządzono nową szkołę parafialną, a do jej uposażenia przyczyniły się strony następujące:

1) Gmina *Zelibory* ofiarowała wiecznemi czaszy po 60 złr. m. k. corocznie tytułem płacy dla nauczyciela.

2) Gr. k. pleban w Kunaszowie, ksiądz *Józef Dudykiewicz* na czas urzędowania swego w tej parafii płacić będzie corocznie po 2 złr. m. k.

A że nauczyciel wiejski pełnić będzie musiał oraz i obowiązek diaka przy cerkwi, przeto wejdzie także w używanie 3ch morgów pola ornego.

3) Dziedzic w Zeliborach, p. *Hieronim Kunaszewski*, który darował gminie szkołę kosztem jego zbudowaną i oprócz tego 800 sążni kwadratowych gruntu na własność komunalną, zobowiązał się także płacić corocznie po 5 złr. m. k. na opał.

Urządzenie szkoły, przysposobienie sprzętów potrzebnych i bezpłatną dostawę 4ch n. a. sągów drzewa opałowego przyjęła gmina na siebie.

Chwalebne te usiłowania względem podźwignienia oświaty ludu podaje się niniejszem z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

**Wiédeń**, 30. października. Dnia 31. październ. 1856 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany L. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 200. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 24. paźdz. 1856, którym się wyznacza termin rozpoczęcia czynności komitatowego sądu w Szolnoku, w obwodzie Pesztyńskiego wyższego sądu krajowego.

Nr. 201. Dekret ministerstw finansów i handlu z 25. paźdz. 1856, prawomocny w krajach spólnego związku celnego względem celnego postępowania z niektóremi roślinami i częściami roślin.

Nr. 202. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 27. paźdz. 1856, prawomocne we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, względem komunikacyi między c. k. sądami pierwszej instancyi i c. k. konzularnemi urzędami w Turcyi w sprawach karnych.

Nr. 203. Dekret ministerstwa finansów z 27. października 1856, względem terminu, którym się zastanawia czynność prowizorycznego wyższego kierunku w Peszcie do zakupywania liści tytoniowych.

Z tym zeszytem wyjdzie także i będzie rozesłany spis osnowy wydanych w miesiącu październiku 1856 zeszytów dziennika ustaw państwa.

### *Sprawy krajowe.*

**Wiédeń**, 2. listopada. *Litogr. koresp. austr.* zawiera następujący artykuł:

Stosowna jest pora, żebyśmy bliżej uzasadnili zaprzeczenie wyrzeczone z naszej strony przeciw doniesieniu dzienników francuskich o domniemanej protestacyi wys. Porty przeciw dalszemu pobytowi c. k. wojsk austryackich w księstwach naddunajskich.

Na naszą replikę odpowiada teraz jeden z wielkich dzienników paryskich w ten sposób: „Jeżeli krok uczyniony w tym względzie ze strony wys. Porty niema charakteru formalnej protestacyi, to przynajmniej ma cechę *życzenia* wyrażonego jasnemi słowy. Z tem jedynem zastrzeżeniem obstajemy zupełnie przy podanej wiadomości.“

Jeżeli dzienniki paryskie jeszcze tylko jedną dalszą zrobią koncesyę, jeżeli słusznie i bezstronnie wyjaśnią owe „wyrażone życzenie“ wys. Porty, — dopiero wtedy i tylko wtedy przyznamy, że podana w nich wiadomość oparta jest na rzeczywistej podstawie.

Gdyby dzienniki paryskie były powiedziały, że za zbliżeniem się terminu, kiedy postanowienia (wszystkie postanowienia) paryskiego traktatu pokoju miały być dopełnione, Porta objawiła *życzenie porozumienia się* z Austryą i Anglią względem obecności wojsk austryackich w Księstwach Naddunajskich a floty angielskiej na czarnem morzu, — w takim razie rzeczywiście niemielibyśmy powodu zaprzeczać prawdziwości podobnemu twierdzeniu.

Do tego wyjaśnienia zaszłej dyskusyi z przyjemnością dodać możemy zapewnienie, że żądane porozumienie się wys. Porty z Austryą i Angliją postępuje jak najpomyślniej.

(Dalszy ciąg nowej ustawy o małżeństwie.)

Dodatek II.

§. 56. Kościół starając się pod każdym względem powagę i czystość małżeństwa zachować, nie uważał za stosowne pomnażać liczby przeszkód rozłączających. Wydał zatem co do małżeństwa rozporządzenia, dla których wymaga posłuszeństwa, atoli przekroczenie takowych niepociąga za sobą nieważności małżeństwa.

§. 57. O ile i dopóki zaręczyny obowiązują do zawarcia małżeństwa, niedozwolonem jest stronie zaręczonej wchodzić w związek małżeński z trzecią osobą.

§. 58. Pierwsze śluby posłuszeństwa, ubóstwa i czystości złożone w społeczności zakonnej, dalej pierwsze ślubowanie zachowania ciągłej czystości, wstąpienia do zakonu, otrzymania wyższych święceń, niezawierania nigdy małżeństwa, niepozwalają tym, dla których mają moc obowiązującą, zawierać małżeństwa w sposób dozwolony.

§. 59. Od pierwszej niedzieli adwentu, aż do narodzenia Chrystusa Pana włącznie, tudzież od Popielca aż do pierwszej niedzieli po Wielkiej-Nocy włącznie, niewolno zawierać małżeństwa.

§. 60. Przed zawarciem małżeństwa, zamierzony ten związek, winien być przez trzy niedziele lub święta uroczyste podczas mszy świętej publicznie przez proboszcza parafii oblubieńców ogłoszony, i każdy wiedzący o jakiej przeszkodzie do wyjawienia jej zawezwany. Osoby oblubieńców należy dokładnie oznaczyć przez podanie imion i nazwisk, miejsca urodzenia, wieku, stanu i zamieszkania.

§. 61. Jeżeli oblubieńcy mają stałe i niestałe zamieszkanie, potrójne zapowiedzi uskutecznione być winny tak przez proboszcza stałego, jako i niestałego ich zamieszkania. Jeżeliby się zaś zdarzyło, że kto obok stałego zamieszkania więcej jak jedno niestałe posiada mieszkanie, w takim razie dostateczem jest, jeżeli zapowiedzi przez proboszcza stałego zamieszkania i w jednem z miejsc niestałego pobytu, ogłoszone zostaną.

§. 62. Jeżeli oblubieńcy w żadnej parafii gdzie zapowiedź ma miejsce przynajmniej sześciu tygodni nie przemieszkali, należy uskutecznić zapowiedź, prócz tego w tej parafii, gdzie osoby w mowie będące, przynajmniej przez sześć tygodni zamieszkały. Jeżeliby szczególniejsze okoliczności dopełnienie tego przepisu utrudniały, należy o tem zdać sprawę biskupowi.

§. 63. Co do tych, którzy stałego zamieszkania nie mają, a przynajmniej od roku nieprzebywają w miejscu niestałego mieszkania, zapowiedzi muszą być uczynione w kraju, do którego należą, lub ile możności w parafii miejsca urodzenia. Jeżeli zaś jedno z oblubieńców nietylko stałego ale i niestałego niema zamieszkania, zapowiedzi mają miejsce nietylko w okręgu parafii, w której obecnie pozostaje, ale nawet w kraju ojczystym a w razie ostatecznym w parafii miejsca urodzenia swego.

§. 64. Jeżeli małżeństwo w sześciu miesiącach po zapowiedziach zawartem niezostało, takowe powtórzone być muszą, lub też biskup po upływie nawet krótszego czasu ponowienie zapowiedzi poleci.

§. 65. Jeżeli zapowiedź należycie dopełnioną niezostała, małżeństwo za dozwoleniem zawarte być nie może.

§. 66. Kościoł brzydzi się małżeństwem między chrześcianami a odpadłemi od chrześciaństwa. Również niedozwala małżeństw między katolikami a chrześcianami niekatolikami i dzieciom swoim co do wchodzenia w podobne związki, przestróg udziela.

§. 67. Jeżeli jest przyczyna do mniemania, że oblubieńcom zagraża jaka przeszkoda, lub zachodzi obawa, że związek ich stanie się powodem wielkich sporów i rozjątrzeń lub innych jakich nieszczęść, biskupowi służy prawo a poczęści ma nawet obowiązek wzbronić zawarcia małżeństwa. Dopóki zakazu nieznicsie, małżeństwo dozwolonem niezostanie.

§. 68. Przy zawarciu związków małżeńskich niech pamiętają synowie i córki w Panu który mówi: cześć ojcu twemu i matce twojej! Do nierozważnych kroków młodzież bardzo pochopna, a przedwczesne małżeństwa stają się obfitem nasieniem nieszczęścia. Małżeństwa zatem którym rodzice zezwolenia swego dla słusznych powodów odmawiają, są niedozwolone.

§. 69. Obowiązkiem świętym chrześcianina jest być posłusznym władzy państwa co nam sam Chrystus Pan przez Apostoła swego nakazuje. Tem więc dokładniej tenże chrześcianin winien zachowywać przepisy, które dla warunków przyzwoitego porządku uszanowanie oddają. Jakkolwiek zatem władza państwa swojemi rozporządzeniami przeszkodzić niemoże zawarciu ważnego między chrześcianami małżeństwa, to przecież obywatelowi austryackiemu niewolno jest zaniedbywać przepisów jakie prawo austryackie co do cywilnych skutków takiego małżeństwa stanowi.

§. 70. Oblubieńcy wtenczas tylko mogą być do zaślubin przypuszczeni, jeżeli co do ich związku żadna przeszkoda, o ile to z doświadczenia wyprowadzić można, niezachodzi, i jeżeli ciż oblubieńcy dopełnili wszystkiego co prawa Kościoła do uchylenia nieważnych i niedozwolonych małżeństw przepisują. W szczególności wykazać się mają z należycie dokonanych zapowiedzi, złożyć świadectwo stanu wolnego, a jeżeli wieku ich i pochodzenia z ksiąg parafialnych dojść niemożna, winni są złożyć metrykę chrztu. Jeżeli jedno z oblubieńców w zupełnej jest niemożności złożenia metryki, proboszcz rzecz tę biskupowi przedstawi. Co do przepisów prawa austryackiego powyżej przytoczonych, należy pilnie przestrzegać, aby przez oblubieńców zachowane były. Jeżeli przestrogi proboszcza okazałyby się bezskutecznemi, sprawę przed biskupa wytoczyć należy. Toż samo uczynić potrzeba, gdyby z jakiejkolwiek bądź przyczyny powstały trudności lub wątpliwości.

§. 71. Czuwać należy, aby cudzoziemcy dopuszczeni byli do zawarcia związków małżeńskich po zachowaniu wszystkiego, co do prawnego wejścia w związek małżeński jest koniecznem. Biskup oznaczy o ile proboszcz w tych sprawach bez przedstawienia takowych kuryi biskupiej do osądzenia sam działać może.

§. 72. Starać się należy przeszkodzić małżeństwom tych osób, które wprawdzie skończyły rok 14 a względnie 12, jednakże niedoszły do wieku, w którym stosownie do kraju i pochodzenia przychodzi możność zawarcia małżeństwa z należytem zastanowieniem i fizyczną dojrzałością.

§. 73. Osoby niemające ani stałego ani niestałego zamieszkania niemogą zawierać małżeństwa bez poprzedniego zezwolenia biskupa samego.

§. 74. Ponieważ małżeństwo jest Sakramentem nowego przymierza i na połączonych tym związkiem święte i ważne nakłada obowiązki, zatem osoby nieświadome zasad praw chrześciańskich do zaślubin przypuszczone być nie mogą. Owszem jeżeli najpotrzebniejszych, przynajmniej wiadomości o Bogu i jego woli nieonabyli, proboszcz żadnej zapowiedzi nieprzyjmie.

§. 75. Przynależy aby oblubieńcy zanim w obec Kościoła dozgonny związek zawrą, sumienie swe przez święty Sakrament pokuty oczyścili i Ciało Chrystusa Pana przyjęli. Przed otrzymaniem w domu bożym kapłańskiego błogosławieństwa, nie mogą wspólnie w jednym zamieszkiwać domu. Co do tego wszystkiego, cokolwiek przyczynić się może do zawarcia małżeństwa w bojaźni bożej i z powagą chrześciańską, należy wiernie zachowywać rozporządzenia i chwalebne zwyczaje każdego okręgu kościelnego.

§. 76. Proboszcz właściwy obowiązany jest zaszłe małżeństwo z wszelkiemi okolicznościami potrzebnemi do ustanowienia dowodu wpisać własnorecznie w księgę zaślubin swej parafii. Musi być wyraźnie wymienione: imię i nazwisko, wiek i religia, zamieszkanie i stan nowożeńców, czy byli poprzednio zaślubieni; dalej imiona, stan i religia ich rodziców i świadków, dzień i nazwisko kapłana ślub dającego, który jeżeli trudności zachodziły, winien przytoczyć w jaki sposób takowe usunięte zostały.

§. 77. Jeżeli proboszcz upoważni innego kapłana do udzielenia ślubu oblubieńcom w miejscu gdzie zamieszkania nie mają, winien o tem uczynić wzmiankę w księdze zaślubin swojej parafii proboszcz miejsca, gdzie zaszło małżeństwo, to w księgę zaślubin swej parafii wpisać i dodać, który proboszcz upoważnienia udzielił, ten zaś ostatni po zawiadomieniu w ciągu dni ośmiu o małżeństwie, wzmiankę o tem w księdze ślubnej uczyni.

§. 78. Jeżeli obywatel austryacki wniesie prośbę o zamieszczenie małżeństwa jego zawartego za granicą w księdze zaślubin parafii zamieszkania swego, proboszcz podanie to wraz z przedłożonemi dowodami prawności małżeństwa, przedstawi biskupowi i jego w tej mierze polecenia oczekiwać będzie. *(D. c. n.)*

## Hiszpania.

(Depesza z 28. października.)

Depesza z **Madrytu** z 28. października donosi: „Marszałek Serrano obejmie już stanowczo posadę ambasadora w Paryżu. — Zdaje się, że jenerał Zarco del Valle mianowany będzie ambasadorem hiszpańskim w Petersburgu. — Względem zwołania Kortezów nieuchwalono jeszcze nic stanowczego.“

## Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Ambasador francuski powrócił. — Narady ministeryalne. — Nota względem ewakuacyi państwa tureckiego.)

**Londyn,** 28. października. Wczoraj zrana przybył tu francuski ambasador wraz z małżonką, zaproszeni do dworu udali się do Windsor.

— Lord Palmerston pojedzie w ciągu przyszłego tygodnia do Manchestru, aby dnia 6. być obecnym na zgromadzeniu przyjaciół tamtejszego instytutu rzemieślników.

— Liniowy paropływ „Ducke of Wellington“, banderowy okręt Rear-admirała Sir R. S. Dundas zawinął z okrętem „Conqueror“ i z parową fregatą „Swallow“ z Ajaccio dnia 18. w Malcie, gdzie będą oczekiwać dalszych rozkazów.

— *Morning Post* zawiera list Jung Bahadoora, pierwszego ministra Nepalu do dawnego angielskiego ajenta przy dworze w Kattmaundu, z którym osobiście zostaje w przyjaźni, donosząc mu, że z Tibetem zawarł świetny dla Nepalu pokój.

— Główna rada ministeryalna ma się odbyć w sobotę. Słychać, że zbiorą się na nią wszyscy członkowie gabinetu, by się porozumieć o główne punkta tak wewnętrznej jak i zewnętrznej polityki.

— Znana już z depeszy telegraficznej nota dziennika *Morning Post* z 28. października jest dosłownie następującej treści:

„Dziś kończy się termin sześciomiesięczny, który traktat paryski wyznaczył do zupełnej ewakuacyi państwa tureckiego, a po którego upływie mają być Dardanele zamknięte dla wszystkich okrętów obcych, wyjąwszy przytoczone w traktacie wypadki. Ale ponieważ ze strony rosyjskiej nienastąpiło dopełnienie traktatu, wypływa ztąd naturalnie, że i zobowiązania innych, podpisanych na traktacie mocarstw zostały na teraz zawieszone. Okupacya księztw naddunajskich ze strony Austryi będzie trwać przeto dalej, jak również i nasza eskadra pozostanie na czarnem morzu, dopokąd Rosya niedopełni wiernie i całkowicie wszystkich warunków traktatu.“

## Francya.

(P. Kisselew w Compiegne. — Fregata rosyjska. — Oświetlenie elektryczne. — Wiadomości bieżące.)

**Paryż,** 28. października. Cesarz i Cesarzowa zwiedzili wczoraj z liczną świtą średniowieczne ruiny w Pierrefond. Hrabia Kiselew składał Cesarzowi w Compiegne uszanowanie swoje i doręczył mu przy tej sposobności własnoręczne pismo swego Cesarza. Urzędowe przyjęcie jego ma nastąpić dopiero w Tuileryach i tak długo też nie wspomni *Monitor* nic o przybyciu ambasadora rosyjskiego. — Hrabia Walewski miewa od czasu powrotu swego z Compiegne częste konferencye z najznakomitszymi członkami korpusu dyplomatycznego. Od kilku dni przebywa pułkownik turecki w Havre, gdzie ma dla rządu swego zakupić dwa paropływy. — Na dniu 24. paźdz. zawinęła do zatoki Cherburga rosyjska fregata parowa „Olof“. Gdy wymieniano zwykłe wystrzały salutowe, wysiadł komendant z kilku oficerami na ląd. Paropływ ten, jadąc wprost z Kronsztadu, wstąpił tylko po węgle do Cherburga i udał się wczoraj w dalszą podróż do Nizzy, gdzie ma pozostawać do usług Cesarzowy Matki rosyjskiej.

Przedwczoraj wieczór, jak donosi *Monitor*, robiono ciekawe próby z oświetleniem elektrycznem na łuku tryumfalnym u baryery gwiazdzistej, na którego szczycie ustawione były cztery aparata. — Dwa z nich rzucały światło na środkową ulicę pól elizejskich, a dwa inne oświecały poboczne ulice. Przekonano się przytem dostatecznie, że światło elektryczne przewyższa swą siłą i czystością każde inne światło, a dziś ponowiano te próby w miejscach, gdzie brak oświetlenia gazowego podnosił jeszcze bardziej wpływ światła elektrycznego.

— Depesza z Marsylii z dnia dzisiejszego donosi: Dowóz zboża wynosi 50.000 hektolitrów, ceny niezmieniają się. Dzisiejsze wiadomości z Tulonu niedonoszą nic o poruszeniach eskadry francuskiej. — Od kilku dni wydarzają się liczne aresztacye w dzielnicach St. Denis i St. Martin. Przyczyną ich mają być po części koalicye robotników a po części buntownicze okrzyki i plakaty, z których wiele spisano fosforem i przylepiano wieczorem po ciemnych miejscach.

(Dokumenta w sprawie neapolitańskiej. — Ciąg dalszy.)

(Dalsze dwa dokumenta dyplomatyczne w sprawie neapolitańskiej).

Oprócz podanych w wczorajszym numerze Gaz. Lwow. depeszy ogłosił *Monitor* jeszcze następujące dwa dokumenta dyplomatyczne odnoszące się do sprawy neapolitańskiej:

III. Komandor Carafa do barona Brenier w Neapolu.

Otrzymane z Paryża i Wiednia sprawozdania doniosły Jego król. Mości, dostojnemu monarsze podpisanego ministra spraw zewnętrznych o niemiłem wrażeniu, jakie na rząd cesarski i rząd Jego Mości Cesarza Francuzów wywarła odpowiedź rządu obojga Sycylii na noty wręczone w Neapolu ze strony rządów francuskiego i angielskiego przez kawalera Temple i barona Brenier, posła nadzwyczajnego Najj. Cesarza Napoleona — odpowiedź przesłana margrabi Antonini'emu, który miał ją zakomunikować JE. hr. Walewskiemu, jak również księciu Carini i lordowi Clarendon'owi. W depeszy z 30. czerwca r. b. nie myślano zarzucać rządowi francuskiemu

dążności nieodpowiednich gwarancyom, jakie on dawał Europie nie przy jednej sposobności; a jeśli rząd cesarski upatrzył taki zarzut w depeszy pomienionej, tedy szczerze nad tem ubolewamy.

Rząd francuski równie jak rząd neapolitański i każdy inny nie życzy sobie rewolucyi; w tym względzie zgadzają się zupełnie, chociaż co do środków zapobieżenia jej mogą być zdania sprzecznego.

Rząd królewski widział w radach dawanych przez Francyę i natchnionych pieczołowitością o pokój europejski — mogący być zagrożony zamieszkami we Włoszech — nowy dowód współczucia, jakie zapewne Cesarz Napoleon okazać chciał królowi neapolitańskiemu. Co zaś do skuteczności i pory przedsięwziąć się mających środków dla osiągnienia spokojności w kraju, nie było zapewne żądanie to zbyteczne, by obranie pory i środków w tym względzie zależało od króla, jako od sędzi najniepodleglejszego i najlepiej świadomego warunków rządu, jakie przystoją jego królestwu. Nie może być przeto pod tym względem różnicy zdania, zwłaszcza że same mocarstwa ogłosiły tę zasadę.

W krótkości też możnaby przy tej sposobności nadmienić, że królestwo neapolitańskie pierwsze przywróciło u siebie spokój po smutnych przed laty wypadkach bez zewnętrznej pomocy i jedynie samodzielnością rządu królewskiego.

Prawda, że za rady przyjacielskie należy się wdzięczność, lecz przyjaciele sami pojąć to powinni, że niepodobna zastosowywać w kraju tego wszystkiego, co innemu krajowi przystoi. Wypada mieć ufność w mądrość króla, który lepiej niż ktokolwiek inny znać może czas, okoliczności i porę właściwą, a rząd cesarski uzna zapewne, że swoboda w działaniu jest koniecznością nieodzowną.

Rząd obojga Sycylii pragnie usilnie zatrzeć wszelkie wrażenia niemiłe, wzbudzone w umyśle rządu cesarskiego odpowiedzią zakomunikowaną przez margrabię Antonini.

Usiłuje nietylko zachować z rządem N. Cesarza jak najserdeczniejsze szczere porozumienie, lecz nadto zawiązać ściślejsze jeszcze węzły przyjaźni istniejącej szczęśliwie między obu panującymi, którzy w zupełnej tylko zgodzie dążyć mogą wspólnie do szlachetnego celu utrzymania porządku i spokojności w swych krajach, pielęgnując ciągle jak najprzyjaźniejsze stosunki we wszystkiem, co tylko ściągać się może do tego przedmiotu. Proszę przyjąć wyraz itd.

Neapol, 26. sierpnia. (Podpis.) Carafa.

IV. Hrabia Walewski do barona Brenier w Neapolu.

Paryż, 10. października 1856.

Panie Baronie! Rząd cesarski spostrzega to z przykrością, że rząd O. Sycylii nie zdaje się skłaniać do zmiany swego postępowania i do uczynienia zadość objawionym mu przez nas życzeniom.

Nie chcę powtarzać powodów, jakie rząd Jego Ces. Mości zniewoliły do przedsięwzięcia kroków, których cel wyłuszczony jest w depeszy mojej z 21. maja r. b. Zdaje mi się, że nie ma ani jednego między gabinetami europejskiemi, któryby nie pochwalał uczciwości i przezorności rad, jakie dawaliśmy Neapolowi. Nie ma ani jednego, coby nie wiedział, że w tej mierze nie powodowało nami żadne nieprzyjaźne uczucie, lecz żeśmy działali jedynie we wzniosłej myśli konserwatyzmu i interesu powszechnego, w myśli, która zaiste nie mieściła w sobie nic ubliżającego rządowi, do któregośmy się udawali.

Rząd cesarski ubolewa nad tem panie baronie, że chęci jego nie były zrozumiane, i że odpowiedź gabinetu neapolitańskiego tchnęła równie w formie jak i w treści swej duchem, nad którym nie myślę się tu rozszerzać, i powiem tylko, że odpowiedź ta nie bardzo zgadza się z temi uczuciami, jakie nas do tego kroku skłoniły.

Pochlebialiśmy sobie, że przeciąg czasu, który upłynął od daty noty naszej, złagodzi pierwsze wrażenia rządu O. Sycylii, i że rząd ten po lepszym namyśle uzna sam potrzebę powrotu na drogę, którą własny jego interes i dobro ludu jego więcej niż rady nasze wskazywać mu powinny.

Oczekiwania nasze zostały zawiedzione. Komandor Carafa przesłał panu wprawdzie pod dniem 26. sierpnia nową notę w wyrazach więcej pojednawczych, lecz w rzeczy samej nie o wiele różni się od pierwszej. W obec sytuacyi, którejbyśmy szczerze uniknąć pragnęli, osądził rząd cesarski wspólnie z rządem w. Brytanii, że pokąd tylko sytuacya ta nie ulegnie zmianie, potąd też nie może utrzymywać swych związków z rządem O. Sycylii na tej samej stopie co dawniej.

Zabierzesz się więc panie baronie po otrzymaniu depeszy niniejszej do opuszczenia Neapolu z całem poselstwem swojem. Poselstwo angielskie otrzymuje te same instrukcye. Archiwa powierzysz pan konzulowi J. C. Mości.

Dla zapewnienia jednak na wszelki wypadek opieki skutecznej poddanym francuskim zamieszkałym w królestwie O. Sycylii, będzie stać eskadra francuska w Tulonie, gdzie dochodzić ją mogą rozkazy w tym razie, gdyby wypadało powierzyć jej zastępstwo opieki urzędowej nad ziomkami naszemi. W przewidywaniu tego wypadku otrzyma dowódca tej eskadry instrukcyę co do wysyłania od czasu do czasu jednego statku będącego pod jego rozkazami do portów neapolitańskich i sycylijskich, a kapitan statku tego porozumiewać się będzie z konzulami naszymi. Rząd angielski utrzymywać będzie w tym celu eskadrę w porcie maltańskim.

Zechcesz panie baronie odczytać tę depeszę i wręczyć odpis jej p. komandorowi Carafa.

Przyjm itd. (podp.) *Walewski.*

# Włochy.

(Margrabia Sauli posłem do Petersburga. — Statystyka więźniów politycznych w Neapolu.)

**Z Turynu** donoszą dziennikowi *Indep. belge* z 26. paźdz.: „Margrabia Sauli, dotychczasowy sardyński pełnomocnik w Toskanii, doręczył Wielkiemu Księciu Toskanii swe pismo odwołujące. Niewiadomo jeszcze, kto zajmie jego miejsce. Margrabia udaje się ztąd za kilka dni na nową posadę swoją do Petersburga."

— *Gaz. du Midi*, dziennik marsylski daje wykaz statystyczny przestępców politycznych, skazanych w Neapolu od roku 1848. Wedle tego wykazu uwięziono w skutek wypadków 1848 roku 3706 osób w całem królestwie, których śledztwo trwało od roku 1852. Po skończeniu jego wypuszczono na wolność 2123 osób, a pozostało 1583. Z tych byłby król, dodaje gazeta, wielu ułaskawił, gdyby nie odkrycie spisku jedności włoskiej, co nakazało przedsiębranie surowszych środków. Uznano za niewinnych 604 osób, 17 skazano na śmierć, 12 na wieczne czasy do robót (na galerach), 7 internowano, 19 na zamknięcie w klasztorach skazano, 58 na wygnanie w oznaczone miejsca, 7 na wygnanie zupełne z kraju, a 483 na więzienie. Ze skazanych na śmierć nikt straconym nie był; jeden wyrok zamieniony był na 18 lat do kajdan, a reszta na dożywotnie galery. Liczba skazanych wynosi przeto 979. Korespondent gazety mówi, że oprócz spiskowych sprzysiężenia zwanego Mignona, nikt nie siedzi w więzieniu, ktoby już skazanym nie był.

# Niemce.

(Król Otto wraca do Grecyi. — Mianowanie ministra Meklenburskiego do Wiednie.)

Jego Mość Otto, Król Grecyi, uda się dnia 4. b. m., jak się teraz zdaje z pewnością z powrotem do Aten. Ich królewicz. Mości Wielki Książę i Wielka Księżna Hessyi powrócą na przyszły tydzień z Mnichowa do Darmstadu.

Sprawujący interesa Wielkiego Księztwa Meklenburskiego przy królewskim dworze w Berlinie baron Bülow, mianowany jest nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem Jego Mości Wielkiego Księcia Meklenburg-Schwerin w Wiedniu.

# Dania.

(Przejazd flotylli rosyjskiej.)

**Kiel**, 26. października. Dziś zrana odpłynęła ztąd flotyla rosyjska po całotygodniowym pobycie. Udaje się na morze śródziemne, zapewne do Nizzy, tylko fregata parowa przeznaczona jest do Aten. Załoga okrętowa wychodziła szczególnie w ostatnich dniach w znacznej liczbie na ląd; bylito po największej części rodowici Rosyanie, a między oficerami znajdowało się wielu z prowincyi nadbaltyckich, którzy doskonale mówili po niemiecku.

# Rosya.

(Podróż za granicę. — Urządzenie w koloniach. — Kopalnie złota.)

**Z Petersburga** donoszą dziennikowi *Nord* z 26. października: „Nigdy jeszcze niewybierało się w podróż tylu Rosyan, co w tym roku. Wszędzie słychać o wyjeździe za granicę, a familia cesarska idzie także za powszechnym przykładem. Cesarzowa Matka i Wielki książę Michał są już za granicą. Jutro odjeżdża Wielka księżna Helena do Nizzy, a także wielki książę Konstanty wybiera się w podróż z swoją małżonką. Cesarz i Cesarzowa pozostaną aż do grudnia w Carskiem Siole." Ten sam korespondent donosi dodatkowo o zetknięciu się statku z cesarskim paropływem podczas ostatniej rewii floty pod Kronsztadem. Uderzenie było tak gwałtowne, że jeden oficer z korpusu sterniczego wyrzucony został przez pokład i utonął, a kilku innych, między tymi minister wojny Suchosanet i adjutant Wielkiego księciu Konstantego zostali ranieni.

— Kolonie wojskowe i karne kompanie marynarki zostały zniesione. Kolonie wojskowe założone zostały za panowania Aleksandra I. i istniały przez lat 40; w ciągu tego czasu wydarzały się kilkakrotne bunty, mianowicie w gubernii nowogrodzkiej i Starej Rosyi. Mieszkańce dotychczasowych kolonii wojskowych staną się odtąd rzeczywistymi rolnikami, jak włościanie koronni, i zostawać będą pod zarządem ministerstwa apanażów. Karnych kolonii marynarki były trzy rodzaje dotąd. Jedna dla żołnierzy armii lądowej, druga dla osób cywilnych a trzecia dla majtków. Pierwsze dwie kompanie były prawie tak samo urządzone jak domy poprawy, ostatnia zaś byłto rodzaj galarów na wzór francuskich, chociaż w Rosyi nieużywano nigdy tego wyrazu. Kara więc żołnierzy lądowych i morskich niebyła stosunkowo równa, i dlatego zniósł Cesarz trzeci oddział tej kolonii, ażeby odtąd żołnierzy lądowych i majtków odsełano do tej samej kompanii karnej.

— Rosyjska gazeta handlowa ogłasza wykaz złota uzyskanego w Uralu w ciągu pierwszej połowy roku bieżącego, z czego się pokazuje, że cały plon złota z kopalni uralskich wynosił w tym czasie 2992 kilogramów i 784 gramów, z czego 1248 kilogramów i 976 gramów dostarczyły kopalnie koronne w Bogosławiu, Złotoustem, Jekaterinenburgu i Gorobłagodacie, a 1743 kilogramów i 808 gramów reszta 13 kopalni prywatnych i dwadzieścia siedm płukalni. Najobfitsze pokłady są w Werch-Isette, gdyż dostarczyły same 418 kilogr. i 204 gramów. Wydatek kopalni platyny był w półroczu tem bardzo szczupły.

# Turcya.

(Wiadomości bieżące. — P. Thouvenel na audyencyi. — Order podwiązki.)

— Wiadomości z **Konstantynopola** sięgają do 20. października. Na dniu 18. października przyjmował Sułtan na osobnej

audyencyi ambasadora francuskiego, pana Thouvenel. — *Journal de Constantinople* sądzi, że ceremonia ozdobienia Sułtana insygniami orderu podwiązki wkrótce nastąpi, gdyż ukończono już wszelkie przygotowania do tego. — W Pera wydarzyły się kilkakrotne pożary.

## Afryka.

Z **Aleksandryi** donoszą z 18go października, że wicekról odjechał do Pelusium, by zwiedzić linię wytkniętą na kanał Suezu.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Frankfurt n. M.**, 1. listopada. We czwartek było posiedzenie sejmu związkowego, na którem podano do wydziału wniosek względem Neuenburga. Dziś oświadczył się wydział za propozycyami Prus.

**Londyn**, 1. listopada. *Morning Post* zapewnia, że Turcya nieremonstruje przeciw zostawaniu floty angielskiej na czarnem morzu. Zapas gotówki banku angielskiego zmniejszył się w porównaniu z ostatnim wykazem o 122.886 funt. sztr. — Ostatnia poczta z Ameryki donosi, że Hiszpania uzbraja flotę przeciw Mexyku.

**Paryż**, 1. listopada. *Monitor* donosi, że wczoraj była rada ministeryalna w Compiegne. *Constitutionnel* podaje wiadomość, że urzędnicy francuskiej i angielskiej ambasady w podróży z Neapolu dnia 31go z. m. w Civittavecchia powsiadali na okręta. — Dzienniki ministeryalne nie mówią dziś nic o sprawie ewakuacyi. — *Revue contemporaine* powiada, że tylko konferencye zdołają uchylić trudności zachodzące w regulacyi granicy besarabskiej; rosyjski ambasador w Konstantynopolu połączył się z francuskim, by remonstrować przeciw firmanowi Porty względem Księztw Naddunajskich, jako sprzeciwiającemu się postanowieniom traktatu paryskiego.

**Neapol**, 28. października. Ambasady Francyi i Anglii opuszczają dziś stolicę i jadą lądem na Rzym do Civitavecchia, gdzie wsiądą na okręta. W Neapolu robią się wielkie przygotowania wojskowe. Jenerał Lanza mianowany gubernatorem Gaety.

**Rzym**, 26. października. Rodzina barona Brenier przybyła tu z Neapolu. Jenerał Allouveau de Montreal robi przygotowania do podróży; następca jego jenerał Goyon jest wkrótce spodziewany.

**Malta**, 22. paźdz. Korweta parowa „Swallow" przybyła tu z Ajaccio i połączyła się z eskadrą admirała Dundas.

## Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów**, 4. listopada. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 326 sztuk wołów, których w 17 stadach po 6 do 40 sztuk z Rozdołu, Brzozdowiec, Szczerca, Dawidowa, Lesienic, Nawaryi i Wybranówki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 267 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 300 wiéd. funtów mięsa i 35 funtów łoju, 54r., sztuka zaś którą szacowano na 375 funt. mięsa 50 funtów łoju, kosztowała 82r. 30kr. mon. konw.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. listopada

Hr. Drohojewzki Józ., z Balicy. — Hr. Badeni Wład., c. k. szambelan, z Sorokowa. — PP. Skrzyński Ludw., z Nozdrzca. — Ziętarski Franciszek, z Rabej. — Obertyński Leopold, z Gródka. — Skrzyszewski Mich., z Przemyśla. — Jordan Józ., z Orelca. — Koszowski Stan., z Zanowiec. — Rylski Antoni, z Szołomyi. — Strzelecki Jan, z Kukizowa. — Pomezański Jędrzej, z Czercza. — Kędzierski Jul., z Meryszczowa. — Kownacki Józef, z Ponikwy.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. listopada.

Książę Czartoryski Witold, do Husiatyna. — Hr. Łoś Tad., do Narola. — Br. Doliniański Sew., do Dolinian. — PP. Rojowski Feliks, do Cieszanowa. — Abrahamowicz Józ., do Dembicy. — Madejski Maryan, adw. kraj., do Przemyśla. — Legay, c. k. kapit., do Dembicy. — Kunaszewski Dam., do Perekos. — Zadurowicz Adolf, do Czerniowiec. — Agopsowicz Ant., do Konieza. — Dobrzyński Franc., do Bógdanówki.

## Kurs lwowski.

| Dnia 4. listopada. | | gotówką zł. | gotówką kr. | towarem zł. | towarem kr. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski . . . . . . . . . | mon. konw. | 4 | 52 | 4 | 55 |
| Dukat cesarski . . . . . . . . . . | „ „ | 4 | 56 | 4 | 59 |
| Pólimperyał zł. rosyjski . . . . . . | „ „ | 8 | 32 | 8 | 35 |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . . . . | „ „ | 1 | 39 | 1 | 40 |
| Talar pruski . . . . . . . . . . . | „ „ | 1 | $32^1/_2$ | 1 | $34^1/_2$ |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . . | „ „ | 1 | 13 | 1 | 14 |
| Galicyj. listy zastawne za 100 złr. | bez kuponów | 80 | 18 | 80 | 39 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 73 | 24 | 74 | 3 |
| 5% Pożyczka narodowa . . . . . | bez kuponów | 82 | 15 | 83 | — |

## Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. listopada.

Oblig. długu państwa 5% $81^5/_{16}$; $4^1/_2$ $70^3/_8$; 4% $63^3/_4$; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1044. Akcye kolei półn. $2557^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 586. Lloyd $437^1/_2$. Galic. listy zast. w Wiédniu 570. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $106^7/_8$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $105^1/_2$ 2 m. Hamburg $78^1/_2$ 2 m. Liwurna $105^1/_2$ l. 2 m. Londyn 10 — 19. 2 m. Medyolan 105. Marsylia $123^1/_4$. Paryż $123^5/_8$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $9^7/_8$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $74^5/_8$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $106^1/_8$. Pożyczka narodowa $83^3/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $317^1/_4$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

*dnia 2. i 3. listopada.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 6. god. zrana | ''' 332.68 | — 0.7° | 84.6 | połud.-wchod. sł. | pogoda |
| 2. god. popoł. | 332.02 | + 5.0° | 74.0 | „ „ | „ |
| 10. god. wiecz. | 331.34 | + 0.5° | 76.5 | „ „ | „ |
| 6. god. zrana | ''' 329.93 | + 1.0° | 82.5 | połud.-wsch. sł. | pogoda |
| 2. god. popoł. | 329.22 | + 6.6° | 72.9 | „ „ | „ |
| 10 god. wiecz. | 329.21 | + 1.5° | 88.6 | „ „ | „ |

## TEATR.

*Dziś*: Przedst. polskie: „**Trefniś**" komedya w 2 aktach i „**Pułkownik z roku 1769.**" Komedyo-opera w 1 akcie.

# KRONIKA.

Według najnowszych podań statystycznych liczy państwo Pruskie 16,990.162 mieszkańców cywilnych, czyli w przecięciu 3328.97 głów na milę kwadratową; od roku 1852, w którym liczono 16,754.896 mieszkańców powiększyła się ludność o 235.293 osób, czyli na milę o 46,89. Najznaczniejszem było to powiększenie się w rządowych powiatach: Düsseldorf 482,71, Arnsberg 201,80, Akwisgranie 177,16, Kolonii 120,80; po nich idą: Merseburg 82,62, Poczdam 81,82, Szczecin 61,42, Köslin 58,95, Gdańsk 56,29 osób na milę kwadratową. Najmniej powiększyła się ludność w rządowych powiatach: Poznań 3,07, Koblencya 2,04, Trewir 0,29, a zmniejszyła się w rządowych powiatach: Liegnicy o 3,94, Gumbinach o 5,[illegible], Wrocławiu o 10,34, Minden'o 103,97, Sigmaringen o 111,85 osób na milę kwadratową. Najbardziej zaludnione prowincye są: prowincya nadreńska licząca 5929,54, Szląsk 4247,67, i Westfalia 4125,30, mieszkańców na milę kwadratową, najmniej mieszkańców mają prowincye: Prusy 2215.67 i Pomerania 2209,37 na milę kwadratową. Najludniejsze powiaty są: Düsseldorf 10.164,09, Kolonia 7104,77, Akwisgran 5734,59, Erfurt 5604,21, Wrocław 4864,29, Minden 4780,22, najmniejszą liczbę mieszkańców mają powiaty: Gumbiny 2141,38, Marienwerder 2046,6, i Köslin 1859,86, na milę kwadratową. Tylko w zachodnich prowincyach jest większa liczba mieszkańców męskich, niż żeńskich, a w prowincyach wschodnich zachodzi wszędzie stosunek odwrotny. Liczba familii w państwie wynosi około 20 prc. liczba mieszkańców. Na 1341 mieszkańców przypada przeciętnie jeden głuchoniemy, mianowicie: w prowincyi nadreńskiej na 1779, w Westfalii na 1713, w Brandenburgu na 1445, w Saksonii na 1386, w Szląsku na 1368, w Poznaniu na 1154, w Pomeranii na 1147, w Prusiech na 993 mieszkańców jeden głuchoniemy, w ogóle liczą w całym państwie 12.667 głuchoniemych. Z wyjątkiem powiatu Akwisgrańskiego, gzie ślepych prawie w dwójnasób tyle co głuchoniemych, stosunek ślepych jest pomyślniejszy; przypada przeciętnie jeden na 1758 mieszkańców, mianowicie: w prowincyi Brandenburga jeden ślepy na 2139, w prowincyi nadreńskiej na 1887, w Westfalii na 1864, w Prusiech na 1785, w Poznaniu na 1701, w Szląsku na 1593, w Pomeranii na 1551 a w Saksonii na 1544 mieszkańców, razem 9597 ślepych. — Stosunek chrześcian ewanielickich do rzymsko-katolickich w ogóle jest prawie jak 3:2. Grecko-katolickich chrześcian jest większa liczba tylko w prowincyi Prus w powiecie Gumbińskim, na 574 mieszkańców przypada tam jeden grecko-katolicki chrześcianin, podczas gdy ogółowa liczba chrześcian wyznania gr. kat w całem państwie jest tak mała, że ogóle przypada tylko jeden na 13.440 mieszkańców. Menonici są także tylko w Prowincyi Prus, zwłaszcza w powiatach Gdańska i Marienbadzie; w pierwszym przypada na 39, w drugim na 216, a całem państwie na 1120 mieszkańców jeden Menonita. Ludność chrześciańska ma sie do żydowskiej jak 81:1. Mahomedanów jest 9, ci mieszkają w Berlinie.

— Na dniu 27. października zniszczyła straszna eksplozya w dokach Cardiffe w Anglii piękną barkę pruską zwaną „Fryderyk Retzlaff". Zdaje się że przez cały dzień przedtem pozostawiono luki w magazynie węgla przez nieostrożność zamknięte, i gdy nazajutrz jeden z robotników wszedł ze świeca, nastąpiła natychmiast eksplozya. Statek został w kawałki zgruchotany, dwóch ludzi z załogi zginęło na miejscu; sternika statku „Dondera", stojącego na kotwicy obok barki, zabiły spadające belki, a 10 innych musiano zabrać do szpitalu, gdzie kilku już umarło. Inni uszli śmierci cudownym prawie sposobem. Tak między innymi pierwszy sternik wypadł szczęśliwie w wodę, drugiego wyrzuciła eksplozya na wybrzeże, a jeden z majtków wyleciał razem z łóżkiem swojem przez rozłupaną ścianę okrętu. Jedna z kotwic ważąca do 80 cetnarów, wyleciała na 15 stóp w górę i spadając zatopiła próżną barkę na węgle. Inna znajdująca się w pobliżu barka zapaliła się; wszystkie szyby w sąsiedztwie powypadały i całe miasto zadrzało, jak gdyby było trzęsienie ziemi.

**Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 45. Rozmaitości.**

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*